

## Konferencja prasowa-wystąpienie prezesa PTZ

W tym roku, 6 września upływa 70 lat od uchwalenia w 1944 r. przez samozwańcze władze PKWN dekretu o reformie rolnej. W jego wyniku wyrzucono z rodzinnych domów całe środowisko ziemian, pozbawiając ich w sposób bezprawny i bez odszkodowania nie tylko miejsc pracy, ale także środków utrzymania i mieszkania. Jedną administracyjną decyzją zlikwidowane zostało ziemiaństwo jako warstwa społeczna, historyczna elita polska.

Wydarzenia o jakich dziś mówimy, mimo że miały miejsce siedem dekad temu i odbywały się w zupełnie innej sytuacji społeczno-politycznej, niestety nie mają charakteru wyłącznie historycznego. Stalinowskie dekrety uchwalone przez nielegalne władze i wprowadzane w życie siłą, pod osłoną sowieckich bagnetów, wciąż obowiązują w III RP. Przez 25 lat trwania wolnej i demokratycznej Polski nie potarfiono, a może nie chciano rozwiązać tej kluczowej dla funkcjonowania naszego kraju kwestii, jaką stanowi uregulowanie stosunków własnościowych, zwane powszechnie reprivatyzacją.

Polskie Towarzystwo Ziemiańskie jest organizacją społeczną, zrzeszającą członków rodzin właścicieli ziemskich, bezprawnie wywłaszczonych ze swoich domów. Domagamy się zadośćuczynienia za dokonany zabór majątków ziemskich, przeprowadzony przez komunistyczne władze w latach 1944/45. Uważamy, że ostateczne uregulowanie tego problemu winno być priorytetem w działaniach rządu i stanowić symboliczne zamknięcie procesu budowania nowoczesnego i demokratycznego państwa prawa, pełnoprawnego członka Unii Europejskiej.

Opowiadamy się za ustawowym rozwiązaniem sprawy poprzez uchwalenie ustawy reprivatyzacyjnej, wzorem innych państw Europy środkowo-wschodniej. Powinno ono polegać na zwrocie składników majątkowych, wszędzie tam, gdzie jest to możliwe w naturze, oraz wypłacie rekompensaty w ekwiwalentnej wysokości, w pozostałych wypadkach. Uznajemy to jako obowiązek państwa polskiego wobec swoich obywateli, który dotąd nie został spełniony, a jest niezbędny, jeśli chcemy aby Polska stała się krajem, w którym szanowane są prawa obywatelskie i własność prywatna. Szczegółowe warunki dotyczące zakresu restytucji i jej wysokości winny być wynikiem kompromisu wypracowanego przez środowiska poszkodowanych i przedstawicieli władzy. Osiągnięcie takiego porozumienia jest nie tylko możliwe, ale wręcz konieczne. W tym celu musimy odrzucić nieprawdziwe i szkodliwe stereotypy dotyczące rzekomych kosztów i konsekwencji proponowanych rozwiązań. Potrzebne jest myślenie o Polsce, naszej ojczyźnie w kategoriach dobra wspólnego, w których realizować się mogą wszyscy obywatele razem, a nie kosztem siebie. Od polityków oczekujemy strategicznej, długofalowej wizji rozwoju kraju oraz wzniesienia się ponad partykularne interesy i doraźne korzyści, wynikające z kalendarzu wyborczego.

Brak restytucji mienia przynosi Polsce straty, zarówno w wymiarze moralnym jak i praktycznym. Utrata zaufania obywateli do własnego państwa i instytucji stanowiących prawo, tolerowanie patologicznych sytuacji, z których korzystają ludzie wywodzący się z dawnej nomenklatury, ograniczenie napływu kapitału z zagranicy i utrudnienia w inwestowaniu, paraliż bądź opóźnienia dużej części inwestycji, szczególnie na terenie Warszawy, nieefektywne zarządzanie majątkiem skarbu państwa, trwająca dewastacja i zagłada wielu dworów i pałaców stanowiących polskie dziedzictwo kulturowe - to najjaskrawsze przykłady braku poszanowania prawa własności.

Stoimy dziś w obliczu kilku ważnych rocznic: właśnie mija 70 lat od uchwalenia dekretu o reformie rolnej, niedawno obchodziliśmy 25 lat wskrzeszenia państwowości polskiej i 10 rocznicę uczestnictwa w strukturach Unii Europejskiej. Dlatego apelujemy do przedstawicieli władz i partii politycznych w naszym kraju o podjęcie tego wielkiego wyzwania, jakim jest ostateczne uregulowanie stosunków własnościowych w Polsce, połączone z zadośćuczynieniem poszkodowanym osobom. Stanowi to prawny i moralny

obowiązek współcześnie rządzących wobec swoich obywateli, w tym historycznych elit społecznych, przez pokolenia pracujących na rzecz swojej Ojczyzny.

Dziękuję za uwagę

Marcin. K. Schirmer

Prezes ZG PTZ